



Ludzkość w przyszłości

A Pismo, które przewidywało, że Bóg z wiary usprawiedliwia pogan, uprzednio zapowiedziało Abrahamowi: W tobie będą błogosławione wszystkie narody – Gal. 3:8

Czytelniku! Czy zadawałeś sobie kiedyś pytanie: co stanie się z ludzkością za rok, dwa, pięć, dziesięć, sto, tysiąc lat? Czy ludzkość jeszcze będzie istnieć? Słyszysz informacje o wieściach wojennych, epidemiach, kataklizmach, demoralizacji, bezprawiu, nierównościach ekonomicznych, globalnym ociepleniu, spiskach politycznych, upadających bankach, rozpadających się uniach państwowych itp. Czy po karmieniu się takimi informacjami masz pokój w sercu? Czy jest to dla ciebie jakiś znak czasu? Czy odczuwasz zadowolenie z niszczącego się porządku rzeczy? Czy odczuwasz empatię z cierpiącymi? Czy to, co słyszysz, staje się dla ciebie normą i stajesz się obojętny na cierpienie drugiego? Co robisz? Jaki jest twój stosunek do tego wszystkiego? Może jest Ci dobrze i nie zwracasz uwagi na otaczający Cię świat? Jeśli tak, to dlaczego? Czy to jest wynikiem twojego stanu materialnego, a może stanu duchowego? Zostawiam cię z tymi pytaniami do rozważenia.

Nie da się ukryć, że świat znalazł się w sytuacji, w której jedno małe wydarzenie może pociągnąć za sobą szereg innych, mniejszych i doprowadzić do katastrofy, o której mówi prorok Daniel w Księdze Daniela 12:1 – wielkiego ucisku. Człowiek dzięki wzajemnym powiązaniom ekonomicznym, społecznym, religijnym oraz politycznym zbudował system, w którym wszystko jest ze sobą połączone w całość. Budowla ta trochę może przypominać wieżę Babel (1 Mojż. 11:1-4), która dzięki wspólnemu językowi miała zjednoczyć ludzkość w jedną całość. Jednak to, co miało stać się dla ludzi błogosławieństwem, stało się przekleństwem i lekcją o pysze człowieka.

Człowiek zapomniał o tym, co jest Prawdą, a co jest błędem, zapomniał o Prawdziwym Bogu (Rzym. 1:18-32). Poszedł za kłamstwem i tym, co je wywołuje (Jan 8:44). Czy potrafimy się odnaleźć w takim świecie? Jaką drogą idziemy (Mat. 7:13-14)? Pan mówi, że kiedy zaczną się dziać takie rzeczy to ci, którzy mają zaufanie w Panu Bogu, powinni wyprostować się (nie załamywać się, nie być przygniecionymi ziemskimi sprawami) i podnieść swoje głowy (mieć nadzieję w obietnicach Bożych, porzucić ziemskie problemy). To będzie oznaczało, że zbliża się odkupienie (Łuk. 21:28). Tacy, którzy obecnie są wierni Panu Bogu i chodzą śladami Jego Syna, zostaną uchronieni od wielkiego ucisku. Pan Bóg ochrania

sprawiedliwych (1 Sam. 2:9-10) i nie karze ich wespół z bezbożnymi (1 Mojż. 18:23-26).

W obecnym czasie wielu ludzi świata nauki zastanawia się nad końcem istnienia Ziemi. Jednak czy słusznie? Są różne teorie mówiące o końcu świata, np. że nastąpi uderzenie wielkiej asteroidy czy wybuch Słońca lub wciąż aktywnych wulkanów, a także przebiegunowanie Ziemi. Każda z tych teorii związana jest z ciepłem lub silnym działaniem energii. Czy Ziemia zostanie zniszczona? Kaznodzieja mówi: *Pokolenie odchodzi i pokolenie przychodzi, ale ziemia trwa na wieki* – Kazn. 1:4. Z kolei w Psalmie 72:18-19 ukazany jest los Ziemi i to, że będzie ona chwałą swojego Stworzyciela: *Błogosławiony niech będzie Pan, Bóg Izraela, który sam jeden czyni cuda! I niech będzie chwalebne imię jego błogosławione na wieki, a cała ziemia niech będzie pełna chwały jego! Amen, Amen.* To, co kiedyś zostało utracone w raju (1 Mojż. 3:17-19), zostanie przywrócone (Dzieje Ap. 2:20-21). Nawet pustynia zakwitnie (Izaj. 35:1), co może niektórym wydawać się śmieszne. Jednak co musi się stać, aby to wszystko nastąpiło? Jak doprowadzić stan Ziemi i człowieka do stanu poprzedniego? Odpowiada na to pytanie apostoł Piotr: *Wiedźcie przede wszystkim to, że w dniach ostatecznych przyjdą szydery z drwinami, którzy będą postępować według swych własnych pożądliwości i mówić: Gdzież jest obiecane przyjście jego? Odkąd bowiem zasnęli ojcowie, wszystko tak trwa, jak było od początku stworzenia. Obstawiając przy tym, przeoczaają, że od dawna były niebiosy i była ziemia, która z wody i przez wodę powstała mocą Słowa Bożego przez co świat ówczesny, zalany wodą, zginął. Ale terazniejsze niebo i ziemia mocą tego samego Słowa zachowane są dla ognia i utrzymane na dzień sądu i zagłady bezbożnych ludzi. Niech to jedno, umiłowani, nie uchodzi uwagi waszej, że u Pana jeden dzień jest jak tysiąc lat, a tysiąc lat jak jeden dzień. Pan nie zwleka z dotrzymaniem obietnicy, chociaż niektórzy uważają, że zwleka, lecz okazuje cierpliwość względem nas, bo nie chce, aby ktokolwiek zginął, lecz chce, aby wszyscy przyszli do upamiętania. A dzień Pański nadejdzie jak złodziej; wtedy niebiosy z trzaskiem przeminają, a żywioły rozpalone stopnieją, ziemia i dzieła ludzkie na niej spłoną* – 2 Piotra 3:3-10.

Czy żyjemy w czasach ostatecznych? Czy Pan jest już obecny po raz drugi? Pan Jezus poprzez swoje wielkie proroctwo (Mat. 24) zapowiedział, co się stanie, kiedy On będzie po raz drugi obecny. To wraz z Jego przyjściem miały nastąpić zmiany na świecie. Czy je obserwujemy? Jeśli rozpoznamy w jakim czasie żyjemy, to łatwiej nam będzie zrozumieć, dlaczego na świat przychodzą takie zjawiska pogodowe czy społeczne, które



obserwujemy. Czy obecnie Pan przygotowuje miejsce na ustanowienie Królestwa Bożego (Dzieje Ap. 1:6-7)? Według zapisów z Ewangelii Mateusza 3:11 i Łukasza 3:16 Mesjasz miał chrzczyć duchem świętym (wiernych) oraz ogniem (niewiernych). Tym co ma zmienić obecny porządek rzeczy jest ogień, który ma dwojakie znaczenie, tak jak woda, literalne oraz symboliczne (chrzest – Jana 1:33, prawda, oczyszczenie – Efezj. 5:26). Czas, który jest zapowiedziany przez Boga, jest dniem ognia gniewu (Sof. 1:14-18). Samo to wyrażenie może nam wskazywać na Boże oburzenie z powodu tego, co się stało na ziemi. Czy ktoś z was kiedykolwiek gniewał się z powodu tego, że inna osoba zniszczyła jakąś waszą rzecz i nawet was za to nie przeprosiła? Wszystko co stworzył Pan Bóg było dobre, ale przez człowieka zostało zniszczone, zdewastowane. Pomimo tych zniszczeń człowiek nie pokutował, nie przeproszał, lecz jeszcze bardziej psuł to, z czego miał korzystać. Taki brak wdzięczności i samolubstwa doprowadza do czasu rozliczenia, wielkiego ucisku. To ten okres ma przeorać serca ludzkie, zniszczyć niedoskonały porządek polityczny, ekonomiczny, społeczny czy religijny. Zwłaszcza ten ostatni został nadwyreżony przez człowieka. Człowiek zapomniał o Prawdziwym Bogu i udał się do wielu bóstw i doktryn zaprzeczających prawdziwemu charakterowi swojego Stwórcy. Według różnych szacunków istnieje od 4 200 do 10 000 religii. Czy coś takiego może się podobać Panu Bogu? Z drugiej strony widzimy jak człowiek zniszczył ziemię. Według Banku Światowego co roku powstają 2 miliardy ton odpadów komunalnych i według ostrożnych szacunków co najmniej 1/3 z nich nie jest składowana lub przetwarzana w sposób bezpieczny dla środowiska. Oceany, lasy, góry, piękne plaże są pełne odpadów. Czy i w jaki sposób Pan Bóg je usunie? Być może będzie to uczynione przez silną energię bądź literalny ogień.

Dzieło uzdrowienia świata będzie we współpracy Chrystusa wraz z Kościołem (Judy 14-15). Dopóki Kościół nie będzie skompletowany (Obj. 7:4, 14:1-5) nie będzie mogła się zacząć restytucja (Obj. 20:4-6, Pieśń 2:10-12). Do tej współpracy będzie również przyłączony Wielki Lud, który ze względu na swoje „ociąganie” (1 Mojż. 19:15-16) będzie musiał przejść przez wielki ucisk (Obj. 7:9-17). Rola Wielkiego Grona będzie podobna do tej, którą mieli Lewici, którzy na pewien czas oddalili się od Boga, błędząc za swoimi bałwanami. Będą służyć ludowi, jednak nie będą się zbliżać do Boga jak kapłani (Kościół) i nie będą dotykać żadnych świętych i najświętszych rzeczy (Ezech. 44:10-16).

Wielki ucisk będzie się składał z kilku faz, z których końcowa ma dotknąć współczesny lud Izraela zgromadzony do ziemi ich ojców. Ucisk Jakubowy (Jer. 30:7-11) ma doprowadzić do uznania przez Izraela tego, kogo przebudli (Zach. 12:2-10). Natomiast inne narody świata, małe i wielkie, będą opanowane przez wewnętrzny zamęt i zamieszanie. Porządek i dyscyplina w wielkim

stopniu będą zakłócone przez anarchię. Izrael w końcu zostanie samotny, bez przyjaciół i innej ludzkiej pomocy. Wtedy zacznie się zwracać po pomoc do Boga (Amos 3:2, Ezech. 38:22-23, 14:2-3, 12-15). Pan Bóg wysłucha swój wybrany naród i ześle pomoc w postaci starożytnych świętych (dzięki wierze otrzymają lepsze zmartwychwstanie – Hebr. 11:35, Psalm 45:17). Te wierne osoby zostaną wzbudzone, aby stały się wybawicielami Izraela, tak jak niegdyś to czynili jako sędziowie czy doradcy (Izaj. 1:24-28).

Pan Bóg, z powodu miłości do swojego stworzenia, skróci czas ucisku: *Wtedy bowiem nastanie wielki ucisk, jakiego nie było od początku świata aż dotąd, i nie będzie. A gdyby nie były skrócone owe dni, nie ocalałaby żadna istota, lecz ze względu na wybranych będą skrócone owe dni* – Mat. 24:21-22. Plaga ta zostanie przerwana przez Boga dzięki ukazaniu się chwały Chrystusa (Obj. 1:7). Pan swoje dzieło naprawy rozpocznie od zawarcia Nowego Przymierza z narodem Izraelskim, który jako pierwszy okaże się wiernym. *Oto idą dni – mówi Pan – że zawrę z domem izraelskim i z domem judzkim nowe przymierze [...] lecz takie przymierze zawrę z domem izraelskim po tych dniach, mówi Pan: Złożę mój zakon w ich wnętrzu i wypiszę go na ich sercu. Ja będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem. I już nie będą siebie nawzajem pouczać, mówiąc: Poznajcie Pana! Gdyż wszyscy oni znają mnie będą, od najmłodszego do najstarszego z nich – mówi Pan – odpuszczę bowiem ich winę, a ich grzechu nigdy nie wspomnę [...] I cała Dolina Zwłok i Popiołu, i wszystkie zbocza w kierunku potoku Kidron aż do rogu Bramy Końskiej ku wschodowi będą poświęcone Panu; nie będzie już spuszczone ani zburzone na wieki* – Jer. 31:31-40.

Rozpocznie się proces wzbudzania człowieka z grobu (1 Kor. 15:21-23), a wraz z nim zacznie się czas leczenia (4 Mojż. 21:8-9)! Nie będzie to prostą sprawą, ponieważ okres ten trwać ma 1000 lat (Obj. 20:2-3). Człowiek poprzez 6000 lat swojego istnienia stał się samolubny, zarozumiały, bluźniący, nie szanujący rodziców, niewdzięczny, bezbożny, bez serca, zawzięty, gwałtowny, zuchwały, nadęty, miłujący więcej rozkosze niż Boga, pozornie pobożny (2 Tym. 3:2-5 BP). Do czego to wszystko go doprowadziło? Czy ludzkość obecnie może posiadać wewnętrzny pokój i zadowolenie takie jakie miał w raju Adam przed zgrzeszeniem?

Pierwszą rzeczą, od której zaczyna się leczenie, jest usunięcie źródła choroby – grzechu (Jak. 5:14-16, 20). Grzech na świat przyszedł od Szatana, który chciał być równym Bogu (Izaj. 14:11-15). To on zwiódł pierwszą parę ludzką, Adama i Ewę, poprzez kłamstwo „żadnym sposobem śmiercią nie pomrzecie” (1 Mojż. 3:4 BG). To on wprowadził zło na świat, przez co stał się mężobójcą oraz ojcem kłamstwa (Jan 8:44). To jego poczynania doprowadziły, że znalazł tych, którzy mu ulegają i chcą postępować jego śladami (1 Jana 3:8). Dzięki mocy,



jaką posiada, ma możliwość wpływania na umysły niewierzących (2 Kor. 4:4) oraz tych, których rządzą pożądliwości ciała (Efezj. 2:2-3). Jego związanie będzie pierwszą częścią naprawy ludzkości. To rozpocznie proces doprowadzenia człowieka do stanu, który utracił w Edenie.

Usunięcie przeciwnika z drogi spowoduje, że powstanie nowa ścieżka dla człowieka, która jest nazwana „Drogą Świętą” lub „Gościńcem Świątobliwości”. *Wzmocnijcie opadłe ręce i zasilcie omdlałe kolana! Mówcie do zaniepokojonych w sercu: Bądźcie mocni, nie bójcie się! Oto wasz Bóg! Nadchodzi pomsta, odpłata Boża! Sam on przychodzi i wybawi was! Wtedy otworzą się oczy ślepych, otworzą się też uszy głuchych. Wtedy chromy będzie skakał jak jeleń i radośnie odezwie się język niemych, gdyż wody wytrysną na pustyni i potoki na stepie. Rozpalona ziemia piaszczysta zmieni się w staw, a teren bezwodny w ruczaję; w legowisku szakali będzie miejsce na trzcinę i sitowie. I będzie tam droga bita, nazwana Drogą Świętą. Nie będzie nią chodził nieczysty; będzie ona tylko dla jego pielgrzymów. Nawet głupi na niej nie zbłądzi. Nie będzie tam lwa i zwierz drapieżny nie będzie po niej chodził, tam się go nie spotka. Lecz pójdą nią wybawieni. I wrócą odkupieni przez Pana, a pójdą na Syjon z radosnym śpiewem. Wieczna radość owionie ich głowę, dostąpią wesela i radości, a troska i wzdychanie znikną.* Nie oznacza to jednak, że droga ta będzie prosta, ponieważ ludzkość będzie musiała się podporządkować pod żelazną łaskę (Psalm 2:8-12) oraz prawo, które wyjdzie z Syjonu (duchowej fazy Królestwa Bożego – uwielbionego Chrystusa, Głowy i Ciała). Dzięki duchowi świętemu, który zostanie wylany na wszelkie ciało, będzie łatwiej człowiekowi się uświęcać i dochodzić do doskonałości (Joel 2:28 BG). Ludzie będą chętnie zmierzać na pielgrzymkę Pana, by Ten ich uczył dróg swoich. Królestwo to będzie panować na innych zasadach niż obecnie w złym świecie. Nie będzie wyzysku (3 Mojż. 25:10-14). Nie będzie się więcej uczyć sztuki wojennej ani żaden naród nie podniesie ręki na drugiego. Człowiek będzie się uczył jaką drogą postępować od kapłanów (Kościół) i Lewitów (Wielkiego Grona) oraz starożytnych świętych (Psalm 45:14-18). Królewskie Kapłaństwo, dzięki temu, co przez swoje życie się nauczyło, będzie pomagało ludzkości w podnoszeniu się do doskonałości. Wielu z wybranych było niegdyś dalekimi od społeczności Bożej (Kol. 1:21; Efezj. 5:8), jednak dzięki Bogu i poświęceniu stali się inni. Być może ci, którzy w swoim życiu walczyli z jakimś grzechem i potrafili go pokonać, w przyszłości będą wzorem dla tych, którzy w tych grzechach pomarli. Ważną rzeczą dla Kościoła w czasie obecnym jest prowadzić wśród pogan życie nienaganne, aby ci, którzy ich obmawiają jako złoczyńców, przypatrując się bliżej dobrym uczynom, wysławiali Boga w dzień nawiedzenia – 1 Piotra 2:12. Ludzkość będzie mieć czas na przemyślenia, bo każdy będzie

siedział pod swoim szczepem winnym i pod drzewem figowym i nikt nie zakłóci im spokoju (Mich. 4:1-5). Może nie każdy będzie mógł się pogodzić ze stanem, w którym się znalazł i będzie chciał powrócić do stanu, w którym mu służyło. Gdy ktoś będzie działać wbrew panującym zasadom, to Pan będzie takiego smagać (Psalm 89:33). Każdy otrzyma na poprawę 100 lat. Jeśli ktoś taki nadal nie będzie chciał się podporządkować, to najwcześniej umrze jako stuletni młodzieniec. Pan Bóg widzi wszystko i nic nie ukryje się przed Jego oczyma, nawet myśli (Psalm 11:4-7). Nie będzie się wspominać dawnych rzeczy, ani też nie przyjdą one na myśli nikomu, ponieważ większość ludzi będzie zadowolona z nowego porządku ziemi. Ludzkość będzie się radować i weselić ze wszystkiego, co Bóg stworzy i da jej. Nie usłyszy się głosu płaczu ani skargi. Nikt nie będzie się na próżno trudził. Nawet zwierzęta będą żyć zgodnie z człowiekiem i między sobą.

I będzie wilk gościem jagnięcia, a lampart będzie leżał obok koźlęcia, cielę i lwiątko, i tuczne bydło będą razem, a mały chłopiec je poprowadzi – Izaj. 66:17-25, 11:1-10.

Czy możemy sobie wyobrazić tak piękne królestwo? Pan Bóg kocha swoje stworzenie i chce, aby było ono szczęśliwe, ale też chce, aby Go miłowało za wszystkie dobrodziejstwa, którymi On człowieka obdarowuje. Również pragnie jego wierności wtedy, kiedy przychodzi trudności. Pan Bóg da człowiekowi czas na zmianę i zauważenie piękna doskonałej władzy oraz da wybór: życie i dobro lub śmierć i zło (5 Mojż. 30:14-15). Człowiek na koniec Tysiąclecia będzie mógł wybrać, którą drogą będzie chciał pójść, ponieważ w tym czasie zostanie wypuszczony Szatan. Jeśli ktoś odrzuci wspaniałą drogę Bożą i pójdzie za Szatanem, to utraci życie, ale jeśli pójdzie drogą sprawiedliwości, będzie mógł żyć wiecznie na zasadach posłuszeństwa (Obj. 20:7-10). W owym czasie zakończy się proces zmartwychwstania. Nad człowiekiem nie będzie już panowała śmierć spowodowana pierwotnym grzechem (1 Kor. 15:24-28). Człowiek będzie podlegał śmierci, ale już nie za winę swoich ojców, ale za swoją własną (Ezech. 18:20). Tylko Kościół wraz z Chrystusem nie będzie pod wyrokiem śmierci, bo otrzyma życie wieczne na poziomie nieśmiertelności, dzięki swojej wierności, jaką okazał podczas Wieku Ewangelii (1 Kor. 15:50-53).

Albowiem oto ten kamień, który kładę przed Jესego, na ten kamień jeden obrócone będą siedm oczów; oto Ja wyrzeżę na nim rzeźnię, mówi Pan zastępów, a odejmę nieprawość tej ziemi, dnia jednego. Dnia onego, mówi Pan zastępów, wezwie każdy bliźniego swego pod macicę winną i pod figowe drzewo – Zach. 3:9-10



(BG).

Lecko Arkadiusz